

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

WIERSZ PEONICZNY



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

WIERSZ PEONICZNY to taki wiersz, w którym jednostką rytmiczną o ustalonym układzie sylab nieakcentowanych i akcentowanych jest PEON TRZECI, czyli stopa czterosylabowa o układzie: sylaba nieakcentowana – sylaba nieakcentowana – sylaba akcentowana – sylaba nieakcentowana [ssSs]. Dlaczego PEON TRZECI, a nie po prostu PEON? W wersyfikacji antycznej (bazującej na iloczasiu – zgłoskach długich i krótkich), odziedziczonej przez nas i dostosowanej do możliwości prozodycznych polszczyzny (w której miejsce iloczasu zajmuje akcent dynamiczny), były aż cztery peony: peon pierwszy, peon drugi, peon trzeci i peon czwarty, nazwane tak ze względu na miejsce sylaby długiej: w peonie pierwszym długa była pierwsza sylaba (a pozostałe krótkie), w peonie drugim – druga, w trzecim – trzecia, a w czwartym – czwarta. Zastąpienie sylab długich akcentowanymi, a krótkich – nieakcentowanymi dało układy: Ssss, sSss, ssSs, sssS. Tylko układ ssSs – czyli peon trzeci – daje się wykorzystać w polszczyźnie, lubującej się w akcencie paroksytonicznym. Warto wiedzieć, że w starożytnej wersyfikacji występowały również stopy o układach przeciwnych do peonów – z przewagą sylab długich i pojedynczymi sylabami krótkimi. Były to epitryty: epitryt pierwszy [sSSS], drugi [SsSS], trzeci [SSsS] i czwarty [SSSS]. Z oczywistych względów dostosowanie epitrytów do polskiej prozodii beziloczasowej jest niemożliwe. Poniższy wierszyk – czterostopowiec peoniczny przeplatany z czterostopowcem peonicznym katalektycznym – dedykujemy tym miłośnikom Ojczystego, którzy cenią sobie matematykę.

Obliczamy wielomiany i równania układamy,
Wyznaczamy też na osi punkt przecięcia prostych dwóch.
Rysujemy wielościąny – ich objętość obliczamy
na podstawie kilku danych, w tym długości boku ściany.
Gdy pierwiastki wyciągamy, to trudności z tym nie mamy,
Do potęgi podnosimy – i z łatwością to robimy.
Takie z nas matematyczne zuchy są! O!